

Rozwiązano Hufiec ZHP

16 grudnia, podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczego członkowie Hufca Żychlin podjęli decyzję o jego rozwiązaniu.

Wniosek w tej sprawie do końca grudnia ma dotrzeć do Łódzkiej Chorągwi ZHP. Dotychczasowy zastępca komendanta hufca, p.wd. Piotr Komorowski, informuje, że żychlińskie harcerstwo przekształca się w Związek Drużyn, który będzie podlegać pod Hufiec Kutno.

– Decyzja walnego nie oznacza, że znika harcerstwo w Żychlinie – uspokaja jednocześnie p.wd. Piotr Komorowski. – Wprawdzie hufiec zamykamy, ale chcemy się skupić na tym, aby powstawały nowe drużyny w naszym regionie. Planujemy uczyć młodych następców. Być może w przyszłości uda się ponownie założyć Hufiec Żychlin.

Do Związku Drużyn należeć mają drużyny z gmin Bedno, Oporów oraz Żychlin. Najwięcej drużyn było w gminie Bedno. Drużyny harcerskie były w SP Szewce Nadolne, SP Pniwo, SP Żeronice, w Gimnazjum w Bednie i teraz w SP Bedno. Do tego w każdej z tych szkół były gromady ruchowe. W gminie Żychlin była drużyna w ZS nr 1 oraz drużyna w SP Oporów z wygasającym gimnazjum.

Nie było już komu pracować

Decyzja o likwidacji hufca wynikała z braku odpowiedniej ilości instruktorów. O kłopotach kadrowych było wiadomo od kilku

miesięcy. Wszyscy spodziewali się, że podczas walnego zebrania będą zmiany kadrowe. Okazało się jednak, że rezygnacji z funkcji instruktorów było więcej. W tej sytuacji podjęto radykalne decyzje o rozwiązaniu hufca.

Dotychczasowy komendant Michał Welfer wraz z rodziną mieszka w Kutnie, a pracuje w Warszawie, nie miał już czasu na społeczną pracę w hufcu Żychlin. Po ponad 20 latach pracy z funkcji skarbnika hufca zrezygnowała też drużna Alicja Dubrownik. Również inni instruktorzy, którzy w żychlińskim harcerstwie społecznie pracowali od kilkudziesięciu lat, złożyli rezygnację. Młodych następców, którzy chcieliby społecznie intensywnie pracować – nie ma. Wiele osób zaangażowanych w harcerstwo po skończonych studiach wyjechało z Żychlina, co kolidowało z codzienną pracą w hufcu.

Bartłomiej Żakieta, były członek zarządu Hufca Żychlin, z gminy Bedno, przyznaje, że na tę decyzję złożyło się kilka innych czynników, jak niż demograficzny w szkołach i mniejsza ilość harcerzy w szkołach. To spowodowało dwukrotny wzrost składki członkowskiej. – Brakuje doświadczonej osoby na stanowisko skarbnika, bo drużna Dubrownik kończy służbę w komendzie. Wielki ułkon w jej stronę, że przez tyle lat (ponad 20 lat – przy. red.) nam pomagała i absolutnie nikt nie ma do niej żalu.

Bartłomiej Żakieta przyznaje, że zbiórki będą odbywać się, jak do tej pory. Podobnie uważa pfm Ewa Kowalska, szefowa szczepu Bedno. – Ja trwam w pracy z harcerzami, jak dinozaur – przyznaje pfm Ewa Kowalska. – Z powodów osobistych nie uczestniczyła w walnym zebraniu.

Żychlin | Drużyny mają działać normalnie, ale...

Rozwiązano Hufiec ZHP

dokończenie ze str. 1

Przyznaje, że jest nieco zaskoczona taką decyzją. Hufiec w Żychlinie istniał kilkadziesiąt lat, odpowiadał za organizację niektórych imprez, jak np. dzień myśli braterskiej, organizacji akcji letniej – harcerskie obozy, nadawanie stopni instruktorskich. Teraz szefostwo drużyn z naszych gmin będzie w Kutnie.

Czas przejściowy

Druh Bartłomiej Żakieta uważa, że zawsze lepiej jest działać w swoim Hufcu, ponieważ jest to w pewnym sensie wyrobiona tożsamość, harcerze bardziej się z nim utożsamiają. Hufiec Kutno, był dla żychlinian zawsze hufcem sąsiednim, nie "ch". – Nie ukrywam, że jest to bardzo smutna dla mnie decyzja, bo jest to wiele lat pięknej historii, ale ja to traktuję jako stan przejściowy – mówi jednak druh. Uważa, że choć teraz żychlińskie harcerstwo przechodzi dość ciężki okres, to jednak trzeba go przetrwać, wyszkolić więcej kadry, założyć dodatkowe 2-3 drużyny w Żychlinie i wtedy może za 2 lata będzie szansa odtworzyć Hufiec.

Harcerze w jednym są w pełni zgodni; struktury się zmieniają, ale misja ciągle pozostaje ta sama: wychowywanie młodego



Drużyny z Bedlna pomimo zmian organizacyjnych nie zamierzają rezygnować z harcerskich zbiórek.

człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań.

Hufiec ZHP Żychlin wynajmował lokal od Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom przy ulicy

Marchlewskiego (obecnej ulicy M. Konopnickiej). Póki co, losy wynajmu lokalu nie są do końca znane, to będzie zależeć od Łódzkiej Chorągwi. – To smutna informacja – przyznaje Zbigniew Urbański, prezes spółdzielni. –

Przyznaje on, że harcerstwo to wspaniała organizacja, która uczy młodych bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi, uczy ludzi kultury bycia, zachowania, konsoliduje młodzież i rozwija ich pasje.

Dorota Grąbczewska

18 grudnia 2017 r.